

## Samsel: Przebijanie szklanego sufitu

Takim „szklanym sufitem” od wielu lat jest dla AWPL 5% próg wyborczy. Partia ta jak dotąd, nie mogła go przekroczyć choć bywało już bardzo blisko. Może w tym roku się uda? Ostatni sondaż agencji prasowej ELTA wskazuje, że jest to możliwe. Co prawda daje on AWPL tylko 4,7% głosów, czyli poniżej progu, ale partia w sondażach ogólnokrajowych zawsze jest niedoszacowana.



Nie ze względów jakiś knozań „określonych kół” jak się czasem twierdzi, tylko ze względów znacznie mniej „tajemniczych”. Po prostu badania ogólnokrajowe zawsze są robione tak aby możliwe jednolita ilość respondentów rozkładała się równomiernie na cały kraj. Z uwzględnieniem gęstość zaludnienia rzecz jasna. Tymczasem zdecydowana większość wyborców AWPL i tych stałych i tych potencjalnych zamieszkuje ściśle określony region Litwy.

Nie ma się zatem co dziwić ,że obraz jej faktycznego poparcia jest nieco zaniżony.

Lider AWPL szansy upatruje też w nowym obliczu partii. Ogólnokrajowym jak obecnie to przedstawia i nie tylko polskim. Tutaj już nie jest to tak jednoznaczne do oceny. Nie da się tak w ciągu zaledwie kilku miesięcy zmienić wizerunku partii na który pracowało się kilkanaście lat. A wizerunek ten to polska partia etniczna i regionalna. Bo też i takie są fakty i twarze te same. Zrozumiałym jest dla mnie to wyjście na szersze wody, aby pozyskać nowych wyborców. Niezrozumiała jest jednak przesłanka. Moim zdaniem było nią to, że z tradycyjnego polskiego elektoratu AWPL uzyskała już wszystko co mogła. Więcej się nie da.

Wydaje mi się jednak, że się da właśnie stosując metodę „otwarcia”. Skoro można się otworzyć na elektorat jednej z rosyjskich partii tradycyjnie już wspierającej AWPL. Skoro można się otwierać na litewską partię Prunskasa z dość śladowym poparciem. To chyba można też było zdecydowanie mocniej i nie tylko dekoracyjnie, podjąć starania na pozyskanie reszty (różnie to można szacować ale na pewno na kilkadziesiąt procent) pozostałego nie głosującego na AWPL elektoratu polskiego. Być może jednak liderzy partii mają lepsze rozeznanie i postanowili, że gra niewarta świeczki. Już niebawem będziemy mieli jasność. Muszę jednak przyznać, że jednego Tomaszewskiemu odmówić nie można. Odwagi mianowicie bo tegoroczny manewr jest ryzykowny.

Inną przesłanką mogącą budzić wątpliwości jest rosnące ostatnio poparcie dla AWPL w kolejnych wyborach. Niekoniecznie tendencja ta musi polegać tylko na wzroście co kolejne

wybory. Liczy się tutaj także wybory samorządowe. Niestety wynik w wyborach samorządowych nie zawsze musi automatycznie przekładać się na wynik w wyborach parlamentarnych. Szczególnie, że od samorządowych upłynęły już dwa lata i wyborca może nie być zadowolony z realizacji zapowiadanych obietnic. W Wilnie AWPL jest w dość ryzykownej wizerunkowo koalicji. O twarde konkretne punkty ważne dla elektoratu tej partii a zrealizowane, dość trudno. W rejonie wileńskim będącym „sztrandem samorządowym” partii; jest nieco lepiej. Choć region ten jak podają statystyki ogólnokrajowe, plasuje się raczej w dolnej strefie pod względem rozwoju. Dodatkowo popełniono pewien błąd polityczny wprowadzając opłaty za wywóz śmieci akurat teraz przed wyborami. Określając to dość cynicznie do kieszeni wyborców sięga się po wyborach a nie przed nimi.

Atutem niewątpliwym jednak jest to na co AWPL zresztą kładzie nacisk, że faktycznie nie ma znaczącego lidera tej partii uwikłanego kiedyś lub teraz w jakieś skandale korupcyjne czy inne. Kolejnym mocnym atutem, ale zupełnie niezależnym do AWPL jest wytrwała praca na jej poparcie ze strony niektórych polityków litewskich i publicystów też. Nikt nie lubi jak się go we własnym w końcu kraju, określa jako obcego i ogranicza mu prawa dostępne dla innych. Tylko dlatego, że ma on na imię Jan a nie Jonas.

Względnie ma życzenie aby wieś którą od zawsze zna jako Bujwidze – także Bujwidzami była na tablicy przy wjeździe do niej. Siłą rzeczy jest zatem wpychany w objęcia AWPL choćby nawet miał do niej cały stos zarzutów. Jest to jednak jedyna partia która ma w programie zajmowanie się takimi sprawami. Choć ostatnio z uwagi na wyborczą taktykę spycha je na plan dalszy. Nie wierzę jednak aby był to trend stały w wypadku korzystnego wyniku wyborczego. Oznaczałoby to po prostu odpiływ podstawy poparcia w następnych wyborach. Na to żadna partia sobie nie pozwoli. Kolejny argument podawany jako atut jest świetny wynik jaki AWPL uzyskała z wpłat obywateli na swoje konto. Czy to jednak świadczy o zwiększeniu liczby wyborców czy po prostu o zdyscyplinowaniu twardego i stałego elektoratu? Czyli tego który i tak by głosował na tę partię.

Nie wiem czy wiedzą to nawet liderzy AWPL bo tutaj jest pewna przeszkoda jaką partia ta sama właściwie sobie zafundowała. W wielu sprawach działają na oślep. Na własne badania opinii publicznej, ich nie stać. Pewnym wyznacznikiem odbioru wśród wyborców ich pomysłów i sposobów rządzenia w rejonach byłyby istniejące polskie media. Niestety partia uczyniła z nich prawie w stu procentach, swoje medialne filie. Co ma tę zaletę, że może używać ich jako przekazańników swoich koncepcji. Niestety tym samym pozbawiła się efektu zwrotnego czyli prawdziwego sondażu nastrojów wśród polskiej społeczności. Choćby taką pośrednią metodą czyli przez publicystów i zamieszczane artykuły. Co pomogłoby w bieżących korektach w razie potrzeby. To w sumie tylko element politycznej gry ale też mający znaczenie.

Które z tych czynników przeważą i jaki będzie ostateczny wynik wyborczy AWPL wszyscy niebawem się przekonamy. Osobiście chciałbym aby partia ta przekroczyła próg wyborczy a nawet zrealizowała zapowiadaną wersję maksimum. Czyli wejście do koalicji rządzącej i objęcie czterech ministerstw. Pozwoliłoby to na zweryfikowanie tego czy faktycznie dysponuje ona zasobami personalnymi i umiejętnościami pozwalającymi na zrealizowanie swoich zapowiedzi.

W warunkach parlamentarnych i rządowych. Czy jest to tylko przedwyborcze stroszenie piórek.

Byłoby to korzystne także dla całego kraju. Pomijając nawet to, że w demokracji wszystkie warstwy społeczne i grupy etniczne powinny mieć w parlamencie adekwatną do swej liczebności, reprezentację. Ważniejsze jest to aby problemy jakie są, były rozwiązywane właśnie w parlamencie czy rządzie a nie na przykład na ulicach. Bo problemy dotyczące polskiej mniejszości są realnymi. A nie sztucznymi wbrew temu co twierdzą niektórzy politycy i publicyści. Wymagają zatem realnych działań. Każdy decyzyjnie o oddaniu głosu na tę czy inną partię, musi podjąć sam. Ważne aby w ogólnie zdecydował się na oddanie głosu.